

Zjazd przodowników
pracy i nauki w Poznaniu

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Komitet Wojewódzki ZMS opracowały obszerny i ciekawy program działalności w ramach obchodów 20-lecia Polski Ludowej. Obie organizacje w oparciu o uchwały V Kongresu Związków Zawodowych i XI plenum KC ZMS pragną zmobilizować najszerzą masę pracujących Wielkopolski do wydajniejszej pracy i lepszego gospodarowania.

Związki zawodowe wspólnie z ZMS będą inicjować czyny Tysiąclecia i XX-lecia Zalogi produkcyjne przede wszystkim będą miały na uwadze czyny na rzecz zakładów i najbliższego środowiska, a administracja będzie starała się o polepszenie warunków pracy.

Inaugurację czynu produkcyjnego 20-lecia PRL stanowi Wojewódzkie Spotkanie Przodowników Pracy i Nauki, które odbędzie się w niedzielę 1 grudnia o godz. 15 w hali nr 20, MTP. Zbierze się tu ok. 3 tysięcy przodowników, racjonalizatorów, nowatorów, przedstawicieli rad zakładowych, młodzieży.

Przed tym wielkim zebraniem, na którym omówione zostaną sprawy współzawodnictwa i które uświetnią występy artystyczne, projektowane są spotkania branżowe z wojewódzkim aktywnym polityczno-gospodarczym i związkowym w wielu zakładach pracy i klubach. (p)

Ropa naftowa
w Płocku

W środę, w godzinach porannych, ropa naftowa tłoczona rurociągiem „Przyjaźń”, dopłynęła do bazy w Płocku. W ten sposób zakończony został pomyślnie rozruch pierwszego odcinka rurociągu, który ma doprowadzać ropę do przyszłego kombinatu petrochemicznego.

Obecnie rozpoczyna się drugi etap rozruchu — tłoczenie ropy w kierunku granicy NRD i dalej przez Odrę do kombinatu chemicznego w Schwedt. PAP

Kosmonauci w Indonezji

Radzieccy kosmonauci Walentyna Nikolajewa-Tierieszkowa, Andrian Nikolajew i Walery Bykowski zakończyli swą wizytę na Cejlonie. Z Cejlonu kosmonauci udali się do Indonezji. (PAP)

Nowy skandal w Dallas

Policja nie wie gdzie są pociski
które zabiły J. F. Kennedy'ego

Nowa bardzo dziwna wiadomość nadeszła w środę z Dallas. Okazuje się, że policja nie posiada pocisków, które zabiły prezydenta Kennedy'ego. Zabraknie więc pozytywnego dowodu na to, iż zamachowiec rzeczywiście strzelił z tego karabinu, który według policji znaleziono na 5 piętrze budynku, skąd w piątek padły śmiertelne strzały.

Lekarze, którzy ratowali prezydenta w szpitalu w Dallas, nie oznajmili jeszcze autorzytatywnie, ile kul trafiło Kennedy'ego — dwie czy jedna. Z ciała zamordowanego nie wydobyto żadnego pocisku. Wiadomo natomiast, iż w czasie zamachu padły trzy strzały.

Agencja UPI doniosła z Dallas, że oficerowie policji oświadczyli, iż „nie wiedzą, co się stało z dwoma pociskami, które trafiły Kennedy'ego. Pocisk, który ranił Connally'ego „rozleciał się na kawałki”.

We wtorek dzienniki włoskie i francuskie zwróciły uwagę, iż z karabinu, który policja zaprezentowała światu jako broń mordercy, nie można oddać trzech celnych strzałów tak szybko, jak to nastąpiło w czasie zamachu.

W środę temat ten podjęła prasa amerykańska. Agencja Associated Press doniosła, że przedstawiciel amerykańskiego stowarzyszenia strzeleckiego, Leonard

POGODA

Zachmurzenie z większymi przejaśnieniami i miejscami drobne opady oraz możliwość lokalnych mgieł. Temperatura w ciągu dnia od plus 2 st. na Suwalszczyźnie do 13 st. na południu kraju.

Rok XIX
Wyd. APoznań
czwartek, 28. XI. 1963Cena 50 gr
Nr 283 (6162)

Nad poprawą usług

Sesja naukowa w Poznaniu

Omówienie problemów związanych z rozwojem i świadczeniem usług oraz z aktywizacją gospodarczą małych miast przez spółdzielczość pracy w Wielkopolsce jest głównym tematem rozpoczętej wczoraj w Poznaniu sesji naukowej. Zorganizowały ją miejscowy Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Centralny i Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy. Uczestniczą w sesji m. in. przedstawiciele KC i KW PZPR, Komitetu Drobnej Wytworczności, prezydentów rad narodowych województwa i Poznania, WKSD, CZSP, pionów gospodarczych, społecznych, instytutów badawczych i naukowych.

Otwierając sesję prezes Oddziału Poznańskiego PTE, doc. dr J. Zajda, podkreślił, że

jednym z celów jest zacieśnienie współpracy pomiędzy działaczami spółdzielczości i drobnej wytworczności, a naukowcami — dla ułatwienia zakładom lepszego wykonania ich zadań gospodarczych i społecznych.

Wyniki poznańskiej konferencji mają być wykorzystane w spółdzielczości i w drobnej wytworczności. Do szczegółnego zainteresowania poznańską sesją skłania również fakt, że usługi dla ludności i aktywizacja gospodarcza małych miast, nie nadążają za ogólnym tempem rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Spółdzielnie pracy zrzeszają ponad pół miliona pracowników i prowadzą działalność w wielu dziedzinach gospodarki narodowej. Produkcja spółdzielczości partycypuje w 14 procentach w zaopatrzeniu rynkowym, przy czym w poszczególnych branżach wskaźniki te są różne i dochodzą np. do 40 procent w konfekcji. Czołowe miejsce w spółdzielczości zajmują usługi, świadczone przez około 20 tysięcy zakładów i punktów przyjeżdż, w których zatrudniano ogółem na początku roku ponad 150 tysięcy osób.

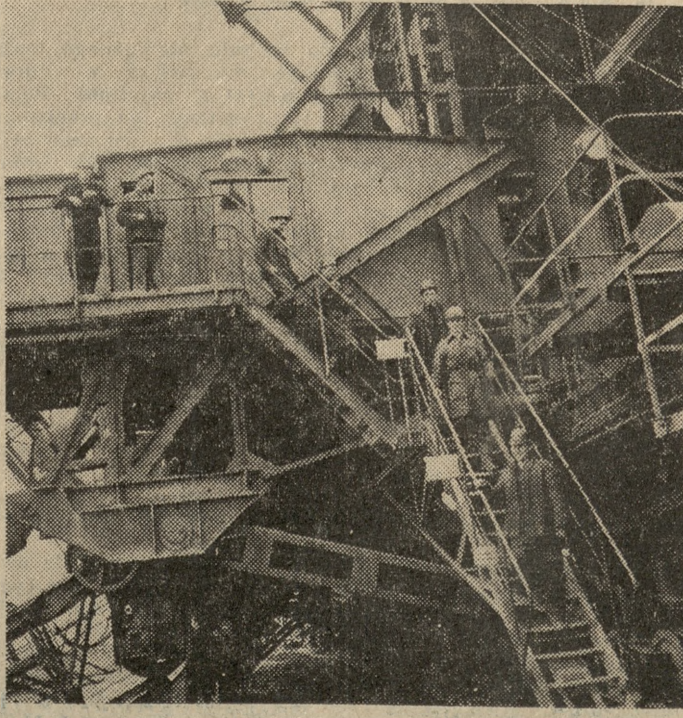
W działalności usługowej spotyka się jednak różne mankamenty, do których zaliczyć należy m. in. jakość, wadliwą strukturę organizacyjną oraz brak wyspecjalizowanych spółdzielni w różnych dziedzinach. Istnieje więc sporo tematów, których opracowanie przez naukowców może pomóc spółdzielczości. Naukowcy mogą też pomóc spółdzielniom w rozwiązywaniu problemów związanych z aktywizacją gospodarczą małych miasteczek i ułatwić korygowanie opracowanych programów.

Po wstępnych przemówieniach rozwinęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Obrady trwają (I)

Giganty Adamowa

Przy budowie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Adamów koło Turka pracują takie oto maszyny-giganty. Na zdjęciu: kopalnia D-1120.

CAF — fot. Miedza



Depesze z Polski

Święto narodowe
Jugosławii

Z okazji święta narodowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — XX rocznicy powstania władzy ludowej, I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przestali depesze gratulacyjne do sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii i prezydenta SFRJ — Josipa Broz-Tito oraz do przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ — Petara Stambolica.

Z tej samej okazji minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał depesze gratulacyjną do sekretarza stanu do spraw zagranicznych SFRJ — Koca Popovicia. Przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński przesłał depeszę do przewodniczącego Centralnej Rady Konfederacji Związków Zawodowych Jugosławii — Svetozara Vukmanovica-Tem-pa. (PAP)



Prezydent Johnson wygłasza przemówienie.

Wymiana doświadczeń w pracy kulturalno-oświatowej

Na przykładzie POMET-u

Z inicjatywy Komitetu Dzielnicowego PZPR — Nowe Miasto w zakładach metalurgicznych „Pomet” odbyło się wczoraj spotkanie dyrektorów i sekretarzy organizacji partyjnych przedsiębiorstw przemysłowych tej dzielnicy, poświęcone ocenie propagandy wizualnej, kultury i estetyki stanowisk pracy, bhp, szkolenia zawodowego i wymianie doświadczeń w tym zakresie.

Świnoujście najlepszą
miejscowością turystyczną

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przyznał nagrody w tegorocznym letnim konkursie na najlepszą miejscowość sezonu turystycznego. Na wniosek komisji konkursu pierwsza nagroda przypadła Świnoujściu, druga Nowemu Sączowi, a trzy trzecie nagrody przyznano: Przemyślowi, Giżycku i Kazimierzowi Dolnemu. (PAP)

Programowe przemówienie Johnsona
na posiedzeniu obu izb Kongresu

Prezydent USA, L. Johnson wygłosił w środę przemówienie na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu USA.

„Naród amerykański doznał głębokiego wstrząsu — oświadczył na wstępie Johnson. — W tym krytycznym momencie wspólnym obowiązkiem naszym i moim jako szefa rządu Stanów Zjednoczonych jest skończyć z brakiem pewności i wykazać, że jesteśmy zdolni do zdecydowanej akcji, że tragiczna strata naszego przywódcy nie stanie się źródłem słabości, lecz siły, że możemy działać i będziemy działać. Naszym zadaniem jest nie wahać się, nie przerywać działalności, nie zawracać wstecz”.

Prezydent zwrócił się do Kongresu z apelem o jak najszybsze zatwierdzenie projektu ustawy o prawach obywatelskich, o którą zmarły prezydent Kennedy walczył, dodając, że żaden pomnik nie będzie lepszym uczczeniem jego pamięci.

Prezydent Johnson oświadczył, że dla Amerykanów wszelkich ras i wszelkich wyznań nadszedł moment położenia

nia kresu nienawiści i przemocy, jak również potępienia fanatyków „ze skrajnej lewicy czy ze skrajnej prawicy”.

Mówca podkreślił, że program Kennedy'ego w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej będzie nadal realizowany.

„W naszym stuleciu, w warunkach, kiedy nie ma strony, która traci na pokój, lub która zwycięża w wojnie — powiedział Johnson — musimy uznać konieczność powiązania potęgi narodu z powściągliwością”.

Rząd USA — oświadczył mówca — zamierza wywiązać się ze wszystkich zobowiązań wobec sojuszników Stanów Zjednoczonych, „poczynając od Wietnamu Południowego, aż do Berlina zachodniego”. Dając jednocześnie nadal do pokroju i szukając płaszczyzn porozumienia „z tymi, z którymi dzieli nas różnica”, rząd zamierza także utrzymać potęgę militarną Stanów Zjednoczonych, rozszerzać wymianę handlową z granicą przy zachowaniu wartości dolara, popierać ONZ, wzmożnić program pomocy dla krajów Azji i Afryki, jak również działalność w ramach „Sojuszu dla postępu”.

W zakończeniu swego przemówienia, prezydent Johnson oświadczył: „Potrzebuję Waszej pomocy. Nie mogę dźwigać sam ciężaru obowiązków prezydenta. Potrzebuję pomocy wszystkich Amerykanów”. (PAP)

„Czuliśmy się tutaj
jak wśród przyjaciół...”

Przed półtora rokiem rząd polski, pragnąc przyjąć z pomocą społeczeństwu algierskiemu w trudnej sytuacji po wyzwoleniu, przyjął na leczenie 47 ciężko rannych żołnierzy algierskich.

W tych dniach, po blisko półtorarocznym pobycie, opuszczają Polskę ostatni żołnierze algierscy.

— Czuliśmy się tutaj jak wśród bliskich przyjaciół — powiedział na pożegnalnym spotkaniu w środę w Instytucie Reumatologii jeden z leczących się Algierczyków — Saad Zaaroui. — Lekarze, pielęgniarki i wszyscy, którzy się nami opiekowali, otaczali nas głęboką troską i serdecznością. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni im za ich trud i wysiłek, dzięki któremu po powrocie do kraju, będziemy mogli wziąć udział w czynnym życiu społecznym. (PAP)

Posiedzenie
Rady Bezpieczeństwa

W środę o godzinie 11 przed południem czasu miejscowego rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane na wniosek grupy państw azjatyckich i afrykańskich w celu uchwalenia dodatkowych sankcji wobec rasistowskiego rządu Republiki Południowo-Afrykańskiej. PAP)

Nowe uprawnienia
klientów

Klienci ZURT-u i ARGED-u mogą obecnie krzysać z nowych uprawnień, dotyczących wymiany lub zwrotu pieniędzy za artykuły zmechanizowane nieodpowiedniej jakości.

Wydane ostatnio w tej sprawie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego mówi, że handel ma obowiązek wymienić klientowi przedmiot, który w okresie gwarancyjnym po raz trzeci zgłoszono do poważnej naprawy w punkcie usługowym ZURT lub ARGED. To samo odnosi się do artykułów, których te warstwy nie mogą naprawić (po raz trzeci), w terminie 14 dni z braku odpowiednich części czy przyrządów.

Przedmiot wadliwy można wymienić na pełnowartościowy, oczywiście, tego samego typu i marki. Zwrotu pieniędzy — w wypadku braku towaru do wymiany, czy też na wyrażenie życzenia klienta — dokonać ma sklep, w którym zrobiono zakup. (PAP)

Czy siedziba ONZ może
nadął pozostać w USA?

Prezydent Nigerii, Azikiwo, przesłał nowemu prezydentowi USA, Johnsonowi, list z pytaniami głębokiego żalu z powodu zabójstwa prezydenta Kennedy'ego. W związku z zamordowaniem prezydenta Kennedy'ego — głosi list — „sprawa, czy główna siedziba ONZ może nadal pozostać w USA, musi wywołać poważną troskę w państwach afrykańskich, ponieważ zabójstwo człowieka, który dążył do reformowania życia w USA, jest wyraźnym świadectwem, że wśród niektórych Amerykanów nienawiść do człowieka i do czarnej rasy jest głęboko zakorzeniona”. (PAP)

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kuby

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kuby w specjalnym oświadczeniu podkreśla, że zabójstwo Kennedy'ego „było prowokacją przeciwko sprawie pokoju na świecie, dokładnie przygotowaną przez najbardziej reakcyjną koła Stanów Zjednoczonych”.

Oświadczenie stwierdza, że nieprawdopodobna i niewyjaśniona bezkarności, z jaką tego rodzaju typ o przestępczej, znanej wszystkim przeszłości zabił Oswalda, oskarżonego o zabójstwo prezydenta Kennedy'ego w obecności policji — w sposób skandaliczny i niezaprzeczalny dowodzi, że wpływowe siły reakcji oraz politycy w USA uciekają się do wszelkich metod i środków, by osłonić inspiratorów zabójstwa Kennedy'ego i praw dżwie przyczyny tej zbrodni. „Światowa opinia publiczna domaga się całkowitego wyświeślenia tego faktu” — oświadcza ministerstwo. (PAP)

W Moskwie już zima

W Moskwie daje się już odczuwać nadchodząca zima. Temperatura spadła do kilku stopni poniżej zera, ziemię pokrywa szron i drobny śnieżyk. (PAP)

Wystąpienie N. Fiodorenki i A. Stevensona

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

Organizacja Narodów Zjednoczonych tylko formalnie wznowiła prace sesji. Na specjalnym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego delegaci 111 krajów minutą milczenia uczcili pamięć zamordowanego prezydenta Stanów Zjednoczonych, J. F. Kennedy'ego.

Kennedy, który padł ofiarą zbrodniczego czynu — stwierdził sekretarz generalny U Thant — odznaczał się wielkim intelektem i odwagą oraz dążył do osłabienia międzynarodowego napięcia. Śmierć Kennedy'ego jest ogromną stratą dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Następnie na trybunę wstąpił przywódca poszczególnych komisji. „Z głębokim żalem przyjęliśmy tragiczną wiadomość o zbrodniczym zamordowaniu prezydenta Stanów Zjednoczonych — oświadczył szef delegacji radzieckiej N. Fiodorenko. — Naród amerykański stracił jednego z najbardziej

Amnestia dla więźniów politycznych w Grecji

Z Aten donoszą, że na odbytej tam konferencji prasowej premier Papandreu ponownie podkreślił, że Unia Centrum zaleca przeprowadzenie nowych wyborów parlamentarnych w wypadku, gdyby rząd nie uzyskał wotum zaufania w parlamencie.

W sprawie więźniów politycznych w Grecji Papandreu powiedział, że nabrała ona „znaczenia międzynarodowego” i że zdaniem rządu, należy zwolnić wszystkich więźniów politycznych przebywających w więzieniu ponad 10 lat. Amnestia objętych zostanie około 700 więźniów politycznych, a nie będzie dotyczyła ona około 270 osób. (PAP)

Rozwój postępu technicznego i działalność NIK

tematem obrad komisji sejmowej

Zagadnienia rozwoju postępu technicznego były jednym z tematów ostatniego posiedzenia Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która rozpatrywała sprawozdanie z działalności Komitetu Nauki i Techniki oraz wykonanie przez komitet planu i budżetu za rok 1962.

Prezes NIK, Konstanty Dąbrowski, który zabrał następnie głos, podkreślił, iż w ostatnich latach obserwuje się duży postęp w działalności Komitetu. W dalszym ciągu jednak zastrzeżenia budzi tematyka badań, prowadzonych

Wicepremier Belgii przyjedzie do Polski

Na zaproszenie rządu PRL przyjeżdża do Warszawy z wizytą w dniach 6—10 grudnia wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii — Paul Henrj Spaak, który przeprowadzi rozmowy z ministrem spraw zagranicznych — A. Rapackim oraz z innymi działaczami państwowymi. W czasie jego pobytu zostanie również podpisana polsko-belgijska umowa kulturalna. (PAP)

Wicepremier Belgii przyjedzie do Polski

Na zaproszenie rządu PRL przyjeżdża do Warszawy z wizytą w dniach 6—10 grudnia wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii — Paul Henrj Spaak, który przeprowadzi rozmowy z ministrem spraw zagranicznych — A. Rapackim oraz z innymi działaczami państwowymi. W czasie jego pobytu zostanie również podpisana polsko-belgijska umowa kulturalna. (PAP)

zdolnych przywódców, a świat — trzeźwego i mądrego politycznego działacza”.

„Delegacja radziecka — powiedział dalej przedstawiciel ZSRR — wyraża nadzieję, że wysiłki zmierzające do pokojowego uregulowania problemów, do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i rozwoju radziecko-amerykańskiej współpracy, których wyrazem było w szczególności zawarcie układu moskiewskiego — będą kontynuowane w ONZ i poza tą organizacją. Będzie to najlepszym uczczeniem pamięci prezydenta Kennedy'ego.

Prezydent Johnson — oświadczył stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ, Adlai Stevenson — zlecił mi misję potwierdzenia przed tym zgromadzeniem, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie popierać każdy praktyczny krok, którego celem będzie zwiększenie możliwości utrzymania pokoju przez ONZ. Polityka zagraniczna rządu wobec niepokojących nas dziś i w przyszłości problemów, będzie jak dawniej sprowadzać się do tego, aby uzyskać porozumienie tam, gdzie porozumienie takie jest możliwe i aby prowadzić rozmowy z cierpliwością i zdecydowaniem. Prezydent Johnson jest zdecydowany — oświadczył na zakończenie, Stevenson — dążyć do tego, aby to najlepsze uczucie ostatnich kilku miesięcy nie zostało utracone, a przeciwnie — uległo wzmocnieniu. (PAP)

przez instytut. NIK niejednokrotnie zwracała uwagę na istotne braki w tej dziedzinie, wyrażające się głównie w pomijaniu problemów, szczególnie ważnych dla gospodarki (np. sprawa oszczędnego spalania węgla). Zdecydowane poprawy — mówił K. Dąbrowski — wymaga też dyscyplina wydatkowania funduszy na rozwój techniki.

W dyskusji głos zabierało 3 posłów.

Posłowie omawiali także sprawozdanie z działalności w roku minionym Najwyższej Izby Kontroli.

NIK przeprowadziła w 1962 r. 496 kontroli w ponad 7,5 tys. jednostkach gospodarczych i administracyjnych wszystkich szczebli. Kontrole dotyczyły gospodarności i sprawności tych jednostek — w realizowaniu zadań, wynikających z NPG i ustawy budżetowej. W r. ub. NIK wyraźnie zwiększyła liczbę kontroli, przeprowadzanych równocześnie w pokrewnych jednostkach różnych szczebli, bądź w kilku kooperujących resortach. Pozwalało to na kompleksowe ujęcie kontrolowanych zagadnień oraz na ocenę koordynacji współpracujących z sobą dziedzin i jednostek gospodarczych.

Wiele uwagi w dyskusji poselskiej poświęcono sprawie realizacji wniosków pokontrolnych NIK. Postulowano lepszą i pełniejszą ich realizację.

Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki rozpatrywała sprawozdanie Rządu z wykonania NPG i budżetu państwa za rok 1962 w częściach, dotyczą-

„IMP“ na orbicie

Z Przylądka Canaveral na Florydzie wyrzucono ostatni kolejny sztuczny satelita ziemni o nazwie „IMP”. Według pierwszych doniesień wszystko wskazywało, iż wejdzie on na zaplanowaną orbitę. Wyrzucenie satelity odbyło się w ramach amerykańskiego programu „Apollo”, przewidującego lądowanie na Księżycu w bieżącym 10-leciu. (PAP)

Kara śmierci dla mordercy

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Ząbkowicach Śląskich rozpatrzył sprawę 31-letniego Tadeusza Grabowskiego, oskarżonego o zabójstwo w celach rabunkowych.

Grabowski na początku bieżącego roku zamordował siekierą 60-letniego mieszkańca Ząbkowic, J. Okorskiego, rabując z mieszkania swej ofiary przedmioty o łącznej wartości 2 tys. zł. Morderca w poprzednich latach był już pięciokrotnie karany za kradzieże. Sąd skazał Grabowskiego na karę śmierci. (PAP)

cych Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, RSW „Prasa” oraz Polskiej Agencji Prasowej.

Po dyskusji, komisja przyjęła sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu 1962 r. w częściach, dotyczących Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komitetu d/s, Radia i Telewizji, RSW „PRASA” i PAP.

Porwanie zastępcy szefa misji wojskowej USA

Czterech uzbrojonych mężczyzn porwało w środę w Caracas zastępcę szefa amerykańskiej misji wojskowej w Wenezueli, płk. Jamesa Chenaaulta. Jak oznajmił Departament Obrony USA — płk Chenaault jechał ze swojego domu do kwatery misji, kiedy został zatrzymany i uprowadzony.

Agencja Associated Press pisze, iż w jakiś czas po zniknięciu Chenaaulta nieznanymi osobnikami zadzwonił do ambasady amerykańskiej w Caracas i oświadczył: „Nie bójcie się o los płk. Chenaaulta. Porwanie nastąpiło jedynie dla celów propagandowych”.

Ta sama agencja podaje, że ludźmi, którzy uprowadzili Chenaaulta, są członkowie sił zbrojnych wyzwolenia narodowego Wenezueli. (PAP)

Na przykładzie POMET-u

Dokończenie ze str. 1

W wyniku udoskonalenia organizacyjno-technicznych i przeszkolenia załogi w zakresie bhp, procent wypadków zmniejszył się tam z 49,7 w 1961 roku do 19,2 w bież. roku. Jeszcze w ub. roku POMET z powodu podjęcia nowych wyrobów notował w odlęgach 12 proc. braków, w roku bieżącym zaś ilość ich zmniejszyła się do 8,4 proc. Ponad 1200 robotników zakładów bierze udział we współzawodnictwie, 6 brygad ZMS-owskich otrzymało tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej.

Na terenie zakładu powstanie w przyszłości park wypoczynku, śniadalnie „plenerowe” itd. Podczas konferencji pozytywnie oceniono wysiłek kierownictwa zakładów, organizacji partyjnej i Rady Zakładowej w realizowaniu założeń, zmierzających do tego, by „pomietowcy” mogli pracować w jak najlepszych warunkach. (Jot)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIEI KOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 18. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

Z zainteresowaniem oczekujemy występu koszykarzy Lecha

Już cztery kolejki spotkań rozegrali koszykarze I ligi, a poznaliśmy kibice nie mieli jeszcze okazji oklaskiwać swoich pupił — jedynego przedstawiciela naszego miasta w ekstraklasie — zespołu Lecha.

Dopiero w najbliższą sobotę i niedzielę lechici zaprezentują się własnej publiczności. Przeciwnikami ich będą — w sobotę Polonia Warszawa, a w niedzielę Start Lublin. Poznaniacy nieźbyt szczęśliwie rozpoczęli rozgrywki mistrzowskie. W czterech kolejnych meczach ponieśli 4 porażki z Legią, Śląskiem, AZS Toruń i Łódzkim KS. O ile dwaj pierwsi przeciwnicy byli poza wszelką konkurencję, o tyle spodziewaliśmy się, że mecze ostatniej soboty i niedzieli w Toruniu i Łodzi przyniosą Lechowi upragnione punkty. Niestety, stało się inaczej. Pozbawieni Olejniczaka (poruszamy tę sprawę obszerniej w najbliższych dniach) koszykarze Lecha nie byli w stanie przeciwstawić się falowemu atakom akademików z Torunia. Większe szanse mieli lechici w Łodzi, jednak na skutek kontuzji Chojnickiego, przegrali w końcówce.

Spotkania z Polonią i Startem Lublin na pewno nie będą łatwe. Polonia w ostatnią niedzielę łatwo uporała się z AZS AWF, zaś lublinianie zademonstrowali dobrą formę, stawiając zacietliwionych mistrzów Polski — Legii oraz warszawskim akademikom, którym ulegli tylko 2 punktami. Jednak ogromnym atutem poznaniaków jest własna sala, a przede wszystkim publiczność, która spragniona dobrej koszykówki, na pewno z zapalem będzie dopinguować swoich pupił. Mecze na własnej sali pozwolą trenerowi Haglauerowi na przywrócenie równowagi w zespole zachwianej nieco po 4 kolejnych porażkach. Koszykarze Lecha stanowią zawsze wzór ambicji i zacietliwości, więc i tym razem mimo niekorzystnego układu tabeli (ostatnie miejsce) powinni przełamać pasę niepowodzeń.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się jeszcze następujące spotkania o mistrzostwo ekstraklasy koszykarzy: Sparta Nowa Huta — AZS Toruń, Wisła Kraków — Łódzki KS, Legia — Wybrzeże Gdańsk, AZS AWF — Zawisza Bydgoszcz, Śląsk Wrocław — Start Lublin, Sparta Nowa Huta — Łódzki KS, Wisła Kraków —

Szczypiorniści Cottbus przyjeżdżają do Poznania

Pierwszoligowcy w piątce ręcznej zakończyli mistrzowskie rozgrywki rundy jesiennej. Dyscyplina ta, w krótkim stosunkowo czasie stała się w Wielkopolsce bardzo popularna i nadal zdobywa nowe, liczne zastępy zwolenników.

Zdecydowane zwycięstwo w Poznaniu nastąpiło dzięki wytrwałej pracy organizacyjno-propagandowej WKS Grunwald i Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Grunwald broni barw naszego okręgu w ekstraklasie pomysłnie. Po ukończeniu rundy jesiennej wojskowi uplasowali się na 8 miejscu w tabeli.

Zakończenie mistrzowskich pojedynków pozwala wykorzystać wolne terminy na odbycie dalszych spotkań towarzyskich. W dniach 29 bm. i 1 grudnia będziemy mieli okazję oglądać ciekawy turniej, w którym zobaczymy również reprezentantów NRD. Seniorzy i juniorzy miasta Cottbus zmierzą się w hali przy ul. Marceińskiej w spotkaniach rewanżowych. Nasi seniorzy dwukrotnie przegrali z drużyną niemiecką, juniorzy odnieśli dwa zwycięstwa.

Oto program najbliższych zawodów: piątek o godz. 18.30 odbędzie się spotkanie reprezentacji juniorów Poznania z Cottbusem. Barw Poznania bronić będą: Dybol i Geltz MKS, Liedtke, Warzyński i Parucki wszyscy z Energetyka, Pawlak i Kański z AZS, Grobelski, Kuleczka, Górny z Grunwaldu; rezerwowi: Golczak, Krueger z AZS i Winek (Grunwald). O godz. 19.30 (do zawodów wystąpią seniorzy): Bródka, Graczyk, Woszczyński, Fehner, Wicanowski, Hotter i B. Olejniczaka z Grunwaldu, Starosta i Forecki z Energetyka oraz Janowski, Paterka i Sobkowski z AZS.

1 grudnia program jest następujący: godz. 10 Energetyk — Cottbus, godz. 10.25 AZS — Grunwald, godz. 10.50 reprezentacje juniorek Poznania i Łodzi, godz. 11.40 Cottbus — Grunwald, godz. 12.05 AZS — Energetyk, godz. 12.30 Poznań — Cottbus juniorki, godz. 13.30 Energetyk — Grunwald, godz. 13.55 AZS — Cottbus. (p)

AZS Toruń, Legia — Zawisza Bydgoszcz, AZS AWF — Wybrzeże, Śląsk — Polonia W-wa.

W I lidze koszykarek odbędą się tylko dwa spotkania: Śląsk Wrocław — Wawel Kraków i Spójnia Gdańsk — Wisła Kraków. Pozostałe drużyny pauzują.

Ostatnie mecze I rundy rozegrają w niedzielę koszykarze ligi wojewódzkiej. Polonia Leszno spotka się z Rawikiem KKS, rezerwy Lecha z poznanskimi akademikami, Warta Poznań gościć będzie u siebie Victorię Jarocin, zaś Olimpia Poznań zmierzy się z Ostrovią.

W lidze wojewódzkiej koszykarek grą będą: MKS Poznań — Ostrovia, Górnik Konin — Energetyk, AZS — Lech II, Olimpia — Włókniarz Kalisz. (st)

dalekopisem

W zaległym spotkaniu I ligi koszykówki mężczyzn, rozegranym w Warszawie, Polonia uległa lokalnemu rywalowi, Legii 74:80 (43:38).

Koszykarki krakowskiej Wisły zakwalifikowały się do ćwierćfinału Pucharu Europy, wygrywając drugi mecz w Rabacie z mistrzowską drużyną Maroka, ASPTTR — 73:19 (30:14).

Wczoraj rozegrano dwa mecze o mistrzostwo I ligi siatkówki mężczyzn. W Szczecinie Pogon pokonała AZS Gdańsk 3:1 (15:3, 11:15, 15:5, 15:9). We Wrocławiu w derbach tego miasta, Gwardia pokonała Odrę — 3:0.

W meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet, Rapid Bukareszt zwyciężył Spartak Subotica (Jugosławia) — 13:5 (2:15).

W Sztokholmie rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie między zespołami Szwecji i Finlandii. Zwyciężyli Szwedzi — 4:0 (4:0, 0:0, 0:0).

W międzypaństwowym meczu piłkarskim, Cypr odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Grecją — 3:1 (2:1).

Mecz piłkarski 1/8 finału pucharu zwycięzców Pucharów między angielskimi zespołami Tottenham i Manchester United, został przełożony na inny termin, bowiem grę uniemożliwiła gęsta mgła.

W rozgrywkach piłkarskich o Puchar Europy, uzyskano wyniki: Partizan (Belgrad) — Jeunesse (Luksemburg) — 6:2 (3:1); Galatasaray (Turcja) — F. C. Zurich (Szwajcaria) — 2:0 (1:0).

W spotkaniu młodzieżowych reprezentacji piłkarskich Anglii i NRF, rozegranym w Liverpool, zwyciężyli Anglicy — 4:1 (2:1, 0).

dla każdego

Na letnich Igrzyskach Olimpijskich w Tokio rozdanych zostanie 1.099 medali — 363 złote i srebrne oraz 373 z brązu. Bokserzy — jak wiadomo nie walczą o 3 miejsce. Po dwóch pięciarzysty otrzymuje medale brązowe.

Władze PZLA postanowiły, że na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio naszych barw na 10.000 m bronić będzie Zimny, a na 1.500 m Baran.

Poznański Okręgowy Związek Bokserski — Sekcja Trenerów wywya wszystkich członków do poddania się obowiązkowym badaniom w Poradni Sportowo-Lekarskiej w Poznaniu.

Sędzia międzynarodowy w boksie Karol Bielewicz 30 bm. o godz. 17 w sali Ośrodka przy ul. Chwiałkowskiego wygłosi dla zainteresowanych referat na temat „Technika wypełniania kart punktowych”.

Komunikaty

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych sekcji hokeja na trawie WKS Grunwald odbędą się w czwartek o godz. 17.30 w świetlicy przy ul. Kościuszki 92/98.

Zajęcia treningowe sekcji piłkarskiej KS Polonia Poznań dla juniorów i seniorów rozpoczyna 12 grudnia o godz. 17 w sali Klubu Fabrycznego „Pomet” przy ul. Krańców 15. Przed rozpoczęciem ćwiczeń nastąpi wręczenie zdobytych odznak młodzieżowych PZPN, na które zaprasza się młodzież oraz ich rodziców.

Mobilizacja sił pokoju

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady Światowej Rady Pokoju. Jeszcze zaledwie tydzień temu zdawało się, iż sesja SRP zbiera się w tak dogodnym momencie, jak jeszcze nigdy dotychczas — kilka miesięcy po podpisaniu Układu Moskiewskiego, określanego nie bez powodu „wielkim plebiscytem za pokojem i rozbrojeniem”. Pozytywny proces odnowy sytuacji międzynarodowej został jednakże zakłócony zatrważającym zabójstwem prezydenta Stanów Zjednoczonych, Johna F. Kennedy'ego — jednego z współtwórców moskiewskiego porozumienia.

Co prawda według pierwszych oświadczeń nowego prezydenta USA — Lyndona Johnsona, amerykańska polityka zagraniczna będzie kroczyła nadal drogą wytyczoną przez Kennedy'ego, tym nie mniej ostatnie wypadki w Dallas wskazują, że grupa „wściekłych” nie tylko stanowi nadal poważne niebezpieczeństwo, ale także wymaga swoją działalność przeciwko każdemu konstruktywnemu posunięciu w celu rozładowania napięcia w świecie. Opinia światowa jest doskonale zorientowana ile to wrzawy wśród „wściekłych” wywołało podpisanie Układu Moskiewskiego, ile oszczer-

czych słów z ich strony padało pod adresem zamordowanego prezydenta. Starano się wmówić amerykańskiemu społeczeństwu, iż Kennedy „sprzyja komunizmowi”, choć każdy normalnie myślący człowiek aż nadto orientuje się, po której stronie stał John F. Kennedy.

Dowodów na to nie brak. Wystarczy wspomnieć o trwających od wielu miesięcy rozmowach w sprawie utworzenia tzw. wielostronnych sił nuklearnych NATO. Motorem napędzającym w tej działalności są przede wszystkim własnie Stany Zjednoczone. Ich udział w siłach wielostronnych ma według obecnych planów wynieść 40 procent całości kosztów związanych z utworzeniem tej siły. Drugie tyle — jzn. 40 procent ma dać oczywiście NRF. Wszystkie pozostałe państwa, a więc W. Brytania, Francja, Turcja i Belgia ponieść miałyby tylko nieznaczne wydatki, być może tylko po to, aby rzecz dla opinii światowej przedstawiała sielankę i równość Atlantydy.

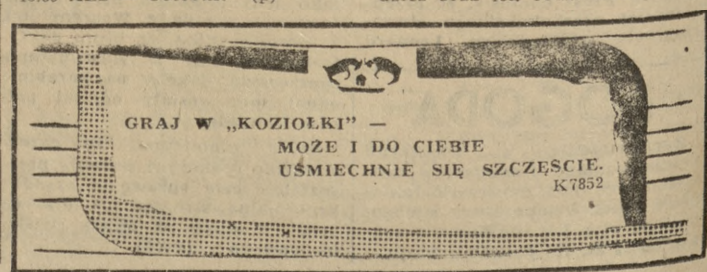
Fakt, że w siłach wielonarodowych NATO, w równej mierze co Amerykanie ma partycypować NRF, stanowi już sam w sobie poważne niebezpieczeństwo dla pokoju. Tym bardziej, że propor-

cjonalnie do wkładu pieniężnego mają być rozdzielone stanowiska dowódcze na okrętach NATO z raketami „Polaris”. Amerykanie starają się przekonać świat, że wielostronne siły nie oznaczają bezpośredniego przekazania NRF broni nuklearnej. Jest to bez wątpienia ograniczenie, ale znamy przecież historię ostatnich kilkudziesięciu lat. Już kiedyś hitlerowskie Niemcy wykorzystwały w podobnych warunkach „swoją szansę”. A nie tak dawno rząd NRF „zapomniał” o ograniczeniach ilościowych rozbudowy Bundeswehry, o ograniczeniach, które sam sobie narzucił...

Trzeba też pamiętać o planach de Gaulle'a, który przeciwstawił siłom nuklearnym NATO swój własny projekt „europejskiej siły nuklearnej”, opartej na jednostkach francuskich i brytyjskich. NRF ze zdumiewającą skwapliwością popiera i ten projekt.

Stąd też tym większego znaczenia nabiera obecna sesja SRP. Sytuacja w tym świetle wymaga poważnej mobilizacji pokojowych sił, których zadaniem pierwszoplanowym będzie pokrzyżowanie planów zimnowojennych. Pokojowy świat tego przede wszystkim oczekuje.

J. M.



Minister górnictwa i energetyki mgr inż. Jan Mitrega z okazji zbliżającego się „Dnia Górnika” udzielił Zachodniej Agencji Prasowej wywiadu na temat tegorocznych osiągnięć polskiego górnictwa i przyczyn jakie się na to złożyły.

— Jakimi osiągnięciami, Panie Ministrze, może się w tym roku poszczycić nasze górnictwo i jakie sobie stawia zadania na rok 1964?

— Trzeba stwierdzić, że bieżący rok jest okresem pomyślnym. Zwiększone o 1 mln. ton wydobycie, na skutek potrzeb wynikłych z niezwykle ostrej zimy do 112,5 miliona ton nie tylko zostanie wykonane, lecz również przekroczone. W roku 1964 chcemy wydobyć 114,3 mln. ton. Również mamy duże osiągnięcia w dziedzinie wydajności pracy.

W ciągu trzech kwartałów br. w porównaniu z rokiem 1962, wzrost ona bardzo poważnie, bo aż o 34 kg na pracownika-dniówkę. W roku 1964 wzrost ten wyniesie 25 kg, co pozwoli na osiągnięcie wydaj-

Nasze górnictwo to nowoczesna technika

Wywiad z ministrem Janem Mitregą

ności 1 400 kg na pracownika-dniówkę. O dalszych możliwościach wzrostu wydajności świadczy fakt, że w br. szereg kopalń uzyskało wydajność 2 000 kg na pracownika-dniówkę lub poważnie się do niej zbliżyło. Są to takie kopalnie, jak „Wesoła”, „Gottwald”, „Jowisz”, „Andaluzja”, „Sierś”, „Czeladź” i „Sosnowiec”.

— Jakie przyczyny złożyły się na tak dobre wyniki tegoroczne i na tak pomyślne prognozy na rok przyszły?

— Przede wszystkim jest to zasługa naszych niezwykle ofiarnych górników, którzy na apel Partii i Rządu, szczególnie w okresie ostrej zimy, nie szczędzili trudu i sił, rezygnu-

jąc często z odpoczynku niedzielnego.

W ostatnim okresie czasu załogi kopalń coraz bardziej czują się związane z zawodem górniczym. Najlepszym dowodem tego jest poważny spadek wskaźnika fluktuacji, który jeszcze w roku 1957 wynosił 47 procent, a obecnie tj. w roku 1963, sięga zaledwie 17 procent. Ta ofiarność i przywiązanie do zawodu górniczego wsparte zostały wysokim i ciągle wzrastającym stopniem mechanizacji. Obecnie w kopalniach pracuje 305 kombajnów, podczas gdy w roku 1961 było ich zaledwie 125. Wprowadzamy także w szerokim zakresie automatyzację. Działamy w kopalniach już 1 000 automatycznych napędów taśm odstawczych oraz 150 automatycznych pompowni.

Poza wprowadzaniem coraz to większej liczby automatów sterujących oraz maszyn dolowych, prowadzimy i będziemy prowadzić modernizację urządzeń, zwiększając możliwości produkcyjne kopalń i ułatwiając ciężką pracę górnikom. Obecnie w budowie znajdują się cztery nowe kopalnie: „Staszic”, „Moszczeni-ca”, „Borynie” i „Zofiówka”, a równocześnie z ich budową postępuje rozbudowa oddanych niedawno do eksploatacji kopalń „Szczegółowice” i „Jastrzębie”. Niezależnie od tego prowadzi się rekonstrukcję i modernizację 20 starych kopalń. Prace z tym związane prowadzone są w trakcie nieprzerwanego wydobycia węgla. Z tych względów jest to zadanie trudne, ale opłacalne. Przyniesie nam ono poważne korzyści w postaci wzrostu wydobycia. Jest to niezmiernie ważne, gdyż w chwili obecnej kończą się zasoby niektórych kopalń.

— W parze z coraz większą ofiarnością górników i rozwojem technicznym szłyby także pociągnięcia organizacyjne?

— Jesteśmy właśnie w trakcie realizacji wielkiego zamierzenia organizacyjnego jakim jest tzw. koncentracja produkcji, która w poważnym

stopniu ułatwia nam osiągnięcie tegorocznych wyników produkcyjnych. To bardzo interesujące osiągnięcie organizacyjne, przynoszące poważne korzyści ekonomiczno-techniczne, opiera się na maksymalnym wykorzystaniu maszyn, urządzeń i czasu pracy. Koncentracja produkcji umożliwiła nam zmniejszenie ilości stanowisk roboczych przy jednoczesnym zwiększeniu wydobycia. Na przykład jeżeli w roku 1962 prowadziliśmy wydobycie w 4 200 przodkach węglowych, wydobywając 109,6 miliona ton rocznie, to w 1963 roku liczba przodków węglowych zmalała do 3 400, ale wydobycie wzrosło do 112,8 miliona ton. Równocześnie średnie wydobycie z jednej kopalni wzrosło o 100 ton, a średnie wydobycie ze ściany o około 40 ton.

— Czy wzrost wydobycia, oraz związane z tym zmiany techniczne i organizacyjne uwzględniły sprawy bezpieczeństwa pracy?

— Nie tylko uwzględniali, ale mają na celu bezpieczeństwo. Przyjęliśmy bowiem zasadę nie oddzielania bezpieczeństwa górnik od spraw produkcji, techniki i organizacji. Dzięki temu w górnictwie spada liczba zawałów, pożarów i niebezpiecznych awarii. Również wskaźnik wypadków lekkich i ciężkich maleje, zaś wskaźnik wypadków śmiertelnych liczonej (jak to jest w zwyczaju w górnictwie światowym) na 1 milion ton wydobycia jest obecnie najniższy w historii polskiego górnictwa i wyraża się liczbą 1,9.

Szczycimy się tym na równi z osiągnięciami produkcyjnymi, a może nawet bardziej, bowiem w grę wchodzi najwyższa wartość jaką jest człowiek. Wykonaliśmy w dziedzinie bezpieczeństwa górników niemal kawał roboty. W 57 kopalniach stosujemy podszkarpie płynną ograniczającą niebezpieczeństwo pożarów, zawałów i tępów, stosujemy urządzenia do zraszania wodą zapyłonych miejsc pracy, żeby uchronić górników przed pyłicą, zakładamy w zjednoczeniach i kopalniach pracownie psychologiczne badające przydatność górników do poszczególnych prac podziemnych oraz wprowadziliśmy metodę wczesnego wykrywania pożarów.

Rozmawiał:

CEZARY LEŻEŃSKI

nawet uściśnąć jej rękę. Ale tuż przed wyłączeniem kamery uśmiechnął się do niej i powiedział:

— Do zobaczenia w Piekło, Anno.. A jednocześnie nabierał już pewności, że to wszystko wcale nie będzie miało nic wspólnego z piekłem.

Południe wypełnione było dokładnym poznawaniem wszystkich szczegółów działania nowej rakiety. W końcu znalazł ją już od środka i od zewnątrz doskonale.

Przy okazji zapytał Granham o kiedy trwają przygotowania do tego lotu.

— Ja dowiedziałem się o nim przed miesiącem — odpowiedział major.

— To dlaczego mnie zawiadomiono zaledwie wczoraj? A może ktoś przede mną już odmówił i ja stanowią ostatnią szansę...

— Wybrano pana już dawno. Pan jeden odpowiadał absolutnie wszystkim warunkom przekalkulowanym przez maszynę cybernetyczną. A to że zawiadomiono pana dopiero wczoraj... A jak było przy pańskim poprzednim locie? Też dowiedział się pan o nim około 30 godzin przed startem. Tyle ustalono jako optymalny okres czasu niezbędny do psychicznego przygotowania się.

— Ale to jest obojętna impreza. A gdybym odmówił?

— Maszyna cybernetyczna orzekła, że pan się zgodzi.

Carmody skłócił „Juniora”.

— Zresztą mogliśmy mieć setkę ochotników — dodał Granham. — I wszystko nawigatory rakiet o kwalifikacjach podobnych do pańskich, z wyjątkiem tego jednego udanego ładowania na Księżycu. Mogliśmy im pokazać fotografie Anny, a po-

15-lecie Instytutu Węgierskiego w Warszawie

ku bieżącym na kursy zapisała się rekordowa ilość 400 słuchaczy.

Dużą rolę odgrywa Instytut jako pośrednik w nawiązywaniu kontaktów między podobnymi instytucjami polskimi i węgierskimi oraz w organizowaniu spotkań z przedstawicielami węgierskiego życia kulturalnego — pisarzami, artystami, krytykami — i ich polskimi kolegami. Co miesiąc, w nakładzie 2 tysięcy egzemplarzy, ukazują się wydawane przez Instytut biuletyn pt. „Co nowego na Węgrzech”, który jest źródłem informacji o Węgierskiej Republice Ludowej. Z powodu wielkiego zainteresowania polskiego społeczeństwa, nakład ten będzie wkrótce powiększony.

Instytut prowadzi ponadto działalność handlową. W specjalnym sklepie można nabyć węgierskie płyty gramofonowe, książki, mapy, przewodniki po Węgrzech w kilku językach oraz pocztówki. Sprzedaż tych artykułów odbywa się także za zaliczeniem pocztowym.

(API)

Nasz konkurs: BĄDŹMY ZDROWI Okresowe prześwietlenia sprawą podstawową

Około 10 procent wszystkich wydatków resortu zdrowia pochłania leczenie i zapobieganie gruźlicy. By wysiłki te nie poszły na marne trzeba upowszechniać metody wykrywania gruźlicy. W zakładach pracy organizowane są okresowe badania (zdjęcia rentgenowskie). Osoby u których zdjęcia wykryły zmiany gruźlicze w płucach, przechodzą pod stałą opieką poradni przeciwgruźliczej. Toteż obywatel zespółowych prześwietleń wszystkich pracowników danego zakładu jest bardzo racjonalnym środkiem profilaktycznym.

Nie wszystkie jednak zakłady pracy stosują się do tego zalecenia. Szczególnie zakłady małe, zatrudniające niewielką grupę osób. Dlatego ogromnie ważną sprawą jest zwiększenie uczulenia na ewentualność zarażenia się gruźlicą we wszystkich wiekowych skupiskach ludzkich.

Choroba gruźlicza w początkowym okresie przebiega tak, że chory nie czuje żadnych dolegliwości i nie podejrzewa. Jeśli jednak ktoś nam się skarży, że czuje się ciągle zmęczony, że traci apetyt, że śpi — jak sędzi — „z przepracowania”, wówczas trzeba mu poradzić, aby poddał się badaniu lekarskiemu i prześwietleniu płuc. Człowiek, u którego chorobę wcześniej wykryto, zyskuje bardzo wiele; leczenie jego będzie trwało znacznie krócej, niż człowieka z poważnymi zmianami chorobowymi, a co najważniejsze, może on mieć pewność zupełnego wyzdrowienia.

Wobec faktu, że gruźlica jest chorobą przychodzącą niespodziewanie i działającą zrazu skrycie — jest rzeczą słuszną, by każdy z nas chociaż raz do roku sprawdził za pomocą prześwietleń rentgenowskich stan swoich płuc.

(az)

TEATR Cztery premiery

Wysoka fala imprez kulturalnych już opada. Można wreszcie zdać sprawozdanie z tego, co się w ostatnich dniach widziało. A premier teatralnych zebrało się sporo. Dwa przedstawienia dla dzieci w Teatrze Nowym i w Marcinku, jedno dla studentów w „Ramzesiku” i nocny, awangardowy „Tryptyk Poetycki” w Klubie Związków Twórczych. Do tego dochodzą jeszcze dwa spektakle na scenach terenowych w Gnieźnie i Kaliszu, no i premiera w Teatrze Polskim.

Dzieci są bardzo modne w tym sezonie. Nawet Teatr Narodowy w Warszawie wstawił do swego repertuaru „Przygody pana Kleksa”. I jest to podobno spektakl wrecz znakomity. O „Czarodziejskiej rzepce” przywiezionej przez Zbigniewa Bebkę z Gorzowa i wystawionej w Teatrze Nowym nie można tego powiedzieć. Jest to właściwie dość nudna historia o hodowli rzepy, która mimo kreciej roboty i prób sabotażu gospodarczego nadspodziewanie dobrze wyrosła. Tak, że ani dziadek, ani babcia ani, ani... tu odsyłam do znanej bajki rosyjskiej, z której zaczerpnięta została pointa. Dzieci przyjmują ten spektakl spokojnie, bez entuzjazmu. Bajka ma przyjemną oprawę plastyczną, zwłaszcza w pierwszej odsłonie, jest dobrze grana, ale ani specjalnie nie bawi, ani wychowuje. Ot, żywa ilustracja ze „Świerszyczka”.

Za to wrecz znakomity jest „Tygrysek” w Marcinku. Teatr dla inteligentnych dzieci. Dziecięcy teatr satyryczny. Groteska, żart sceniczny z morałem. Świetne kostiumy i dekoracje. Nowoczesne, pomysłowe działające na wyobraźnię młodego widza. Przygody bardzo odważnego tygrysa i demonicznych czarownic — korsarzy, których nieudana pod względem pirackim wyprawa do wysp czekoladowych zmienia w światłych i doświadczonego techniczny, (zakładający rurociąg czekolady) mają duże walory wychowawcze. Musical dla dzieci starszych „Tygrysek i piraci” napisała Hanna Januszczyńska, reżyserował Wojciech Wierzbicki, a doprawdy świetną scenografię zaprojektowali Leokadia Serafinowicz i Jan Berdyszak.

Z myślą już o dorosłych i to nawet bardzo dorosłych (teatral-

nie) zrealizowany został w Klubie Związków Twórczych, od niedawna dopiero w pełni zasługującym na tę nazwę, spektakl poetycki trzech poznańskich autorów: Konrada Sularskiego, Ryszarda Daneckiego i Józefa Ratajczaka, pod wspólnym tytułem: „Tryptyk poznański”. Dziesięciodniowy pobyt w Poznaniu teatru Głowińskiego wpłynął zapładniając na środowisko. Podjęto ciekawą próbę grania tekstów zdecydowanie nieszanowanych, a zapowiadane są następne jeszcze śmielsze. Twórcy spektaklu Jerzy Czubiński i Zdzisław Wardejn nadali mu kształt jakiegoś celebrowanego nabożeństwa działającego nastrój niesamowitości, uroczym, pantomimą i śpiewem, Efekty plastyczne, gra światła, surowa scenografia i mocne akcenty akustyczne uwypuklają jeszcze bardziej ekspresję gry aktorskiej. Nie wszystko jest teatralnie potrzebne i trafne, wiele tu przypadkowych uduziwnień, iak na przykład parterowa gimnastyka Wardejna przy interpretacji wierszy Ratajczaka, ale całość jest ciekawa i zmusza do założenia stanowiska. Jedni wychodzą zachwyceni, inni oburzeni. Tak jak z Teatru „13 rzędów”. W przedstawieniu biorą udział trzej aktorzy: Zdzisław Wardejn, Zygmunt Malanowicz i Jan Ibel. Scenografia Juliana Boss-Gostawskiego.

W „Ramzesiku” premiera sztuki J. Lukierskiego „Ananas dojrzeła powoli”. Sztuka o studenckiej miłości. Przedstawienie wcale niezłe. I co najważniejsze zaadresowane do konkretnej, własnej publiczności studenckiej. Ten teatr nie narzeka na kłopoty z frekwencją. Studenci walą na swoje przedstawienia i nawet dla zaproszonych gości nie ma miejsc siedzących na sali. Sztukę Lukierskiego reżyserował Zygmunt Malanowicz — aktor Teatru Polskiego. Gra on tu również główną rolę. Nie wydaje mi się słuszną koncepcją teatru półzawodowego, w którym występuje obok siebie: wykształcony aktor zawodowy i prawdziwi amatorzy. Różnice w aktorstwie stają się nadto wyraziste. Spośród amatorów jedynie Mariola Zgrzebnicka w roli Jadwigi pokazała na scenie naturalność, swobodę i wdzięk. No i może jeszcze w charakterystycznym epizodzie Marek Wilewski. Dobra jest scenografia Rafała Jasionowicza, no i sama sztuka, wcale nie gorsza od tych, które zaprezentowały nam ostatnio teatry zawodowe w Kaliszu, Gnieźnie i Poznaniu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

jownik o wolność Engelbrekt, a także wiersze, których część nie była dotychczas publikowana.

Utwory te, znajdujące się w posiadaniu Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie, wzbogacają wystawę jubileuszową, która zostanie otwarta w siedzibie tej placówki w kwietniu przyszłego roku z okazji 25 rocznicy przybycia Brechta do Szwecji. (Kt-PAP)

Odnaleziono rękopisy Brechta

W Sztokholmie odnaleziono nowe rękopisy Bertol’a Brechta. Pochodzą one z okresu pobytu pisarza na emigracji w Szwecji. Są to szkice do sztuki Brechta, której głównym bohaterem miała być historyczna postać — szwedzki bo-

FREDERICK BROWN miodowy miesiąc w piekle

Carmody był zadowolony, że nikt nie przesadził i nie kazał jej ubrać się w ślubną suknię. Nośła zgrabny mundur Operatorki, który leżał na niej świetnie, podkreślając niezbędne zaokrąglenia, tam gdzie było ich miejsce. Miała duże, czarne oczy, poważne aż do chwili, kiedy uśmiechnęła się do niego. Dopiero wtedy uświadomił sobie, że połączenie telewizyjny jest dwustronne i że ona widzi go również.

Granham stał obok niego.

— Panna Borysowna, kapitan Carmody — dokonał prezentacji.

— Rad jestem pania poznać — powiedział Carmody i po tej grzecznościowej formule uśmiechnął się przyjemnie.

— Dziękuję, kapitanie... — głos miała melodyjny z ledwie dostrzegalnym obcym akcentem. — Bardzo mi miło.

Urzędnik stanu cywilnego zbliżył się i stanął w zasięgu kamery.

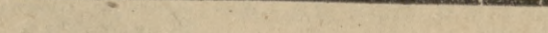
— Czy jesteście gotowi? — zapytał.

— Sekunde... — odezwał się Carmody.

— Wydaje mi się, że zapomnieliśmy o niezbędnym wstępie. Panno Borysowna, czy poślubi mnie pani?

— Tak. Możesz nazywać mnie Anną.

— Świetnie, Anno. A ty mów do mnie Ray. To skrót od Raymond. Jesteś gotowa? Skinęła głową. Carmody przesuwał się nieco w bok, żeby umożliwić urzędnikowi znalezienie się wraz z nim na ekranie. Ceremonia była krótka i rzeczowa. Nie mógł oczywiście pocałować panny młodej, ani



TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewilski”, OPERETKA — g. 19 „Sino-brody”; POLSKI — g. 19 „Maz idealny”; NOWY — g. 15.30 „Czarodziejska rzepka”; g. 19 „Pokusy”; STUDENCKI TEATR „RAM. ZESIK” — g. 20.30 „Ananas dojrza powoli”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i Piraci”; g. 15 „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 14.30, 19 i BAŁTYK — g. 11, 15.30 i 20 „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Gwiazdzyści” (radz., 14 l.); g. 15.30, 18 20.15 „Milioner bez grosza” (ang., 14 lat); GONG — godz. 10—12 „Wielka, wiek-sza, największa” (polski, 10 lat), godz. 16, 18 i 20 „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Tysiąc oczu dr. Ma-buse” (NRF, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Pod-pisano: Arsen Lupin” (fr., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pasażer-ka” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Lili” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Klo-potliwy wnuczek” (USA, 16 lat); MALTA — g. 15.45 „Piątka z ulicy Barskiej” (pol., 12 l.); g. 18 i 20 „Milczenie” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tele-fon towarzyski” (USA, 16 l.); PA-LACOWE, KINO DOBRYCH FIL-MOW — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Synowie i kochankowie” (ang., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Opowieści lat plemiennych” (radz., 12 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Stra-chy zamku Spessart” (NRF, 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Godzina pasowej róży” (pol., 14 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Poste restante” (rum., 14 l.); WARTA — g. 10—13.15 „Wyprawa w Tatry Słowac-kie” (czeski, „non stop”), g. 15, 17.30 i 20 „Czarny monokl” (fr., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Taksówka do Tobruku” (fr.-hiszp., 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 17 i 19.15 „Trudne godziny” (radz., 14 lat); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.30 „Królewskie dzieci” (NRD, 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Drugi tor” (NRD, 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i Aktualn.; 8.50 — „O sytuacji chrześcijaństwa w krajach Euro-py i Ameryki”; 9 — Dla klasy IV pt. „Wierzbowa fujarka”; 10.10 — Publicystyka międzynarod.; 10.20 — „Profil muzyczny”; 10.30 — Piotr Czajkowski; 11 — „Gorący dzień”; 11.20 — Cz. Czerniawskiego; 11.30 — Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy IV pt.: „Raz, dwa — wdech, wydech”; 13.20 — „Z melodii i piosenek przez świat”; 14 — „Spotkanie”; 14.20 — A. Ram Chaczaturian: Fragmenty z baletu: „Gajano”; 14.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Mel. rozrywk.; 16.15 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 17.05 — „W kraju”; 17.25 — „Pogromcy burzy”; 17.40 — 11 pow. D. Granicy; 17.45 — Antena wynalazców; 19 — Nauka jęz. angielskiego; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 20.26 — Sport; 20.30 — Ju-liusz Massenot: „Thais” — opera. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. francuskiego — kurs wyższy; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 — Przerwa w pracy Radiosta-cji; 13 — Muzyka dla wszystkich; 13.25 — „Kiedy plonie trawa”; 13.45 — fragm. pow. C. Ekwensi; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Mel. rozrywk. gra Ork. H. Rene; 15.30 — Dla dzieci: „Piotruś i pani pro-fesor”; 16.25 — „Nieziszczona na-dzieja”; 16.35 — Nowe nagrania Zespołu Ray’a Coniffa; 17.25 — Koncert Pozn. Piętnastki Radio-wej; 18.50 — Uniwersytet Radio-owy, cykl: „Drogi do Polski Ludowej”; aud. 6 pt. „Front Ludowy”; — cz. I; 19.05 — Muz. i aktualno-ści; 20 — Koncert estradowy z udz. solistów i ork. Czechosłowac-kiej, Węgier i NRD; 21.27 — Sport; 21.40 — Mozaika rytmów i melo-dii; 22.10 — „Podmiejskie krajo-brzozy” — stuch. oparte na wierszach Sł. Kryski.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ i PROG. OGÓLNOP.: 10.55 — Program szkolny; 11 — Ję-zyk polski, klas. V—VII; 15.55 — Program dnia; 16 — Telewizyjny Kurs Rolniczy; 17 — Instalacje e-lektryczne ciągników; 16.50 — „Na półkach księgarskich”; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Program dla dzieci: 1. „Poznajmy sport”; 2. „Piękna nasza Polska cała”; 17.50 — Program public.; „Ludzie z lały”; 18.20 — Film serijny produkcji USA — „Godzina 13”; 18.50 — Program public. dla mło-dzieży; 19 — „Gorączka życia”; 19.20 — Program poetycko-muzyczny — „Barwy jesieni”; 19.50 — Dobra-noc; 20 — Dziennik; 20.30 — Pro-gram public.; „Klucz do nowych mieszkań”; 21 — PKF; 21.10 — Telewizyjny Teatr Fantastyki — „Sfinks”; „Człowiek, czynił cu-da” — N. O. Wellsa; 22.10 — Wi-adości.

Zamiana mieszkania po wrocławsku

Inaczej i lepiej niż w Poznaniu

Wrocławianin, który chce zamienić swoje mieszkanie, udaje się na ulicę Wita Stwosza. Tam bowiem znajduje się działający od 1958 r. przy Prezydium RN m. Wrocławia — Miejskie Biuro Pośrednictwa Zamiany Mieszkań. Z dziennikarskiej ciekawości byłem i ja w tej placówce, a opuszczałem ją szczerze zadowolony z wrocławianom. Mają oni ułatwienie o jakim się mieszkańcom Poznańskich nawet nie śniło!

We Wrocławiu idziesz sobie do Biura Zamiany np. o godzinie 16 (konie z rzędem temu, kto załatwi w Poznaniu urzędową sprawę po godzinie 15) i po zgłoszeniu zamiany oraz wpłacie 70 zł uzyskujesz prawo dostępu do katalogów. W katalogach figurują nazwiska i adresy tych, którzy pragną zamienić mieszkanie. Podają oni swój metraż, ilość izb oraz dzielnicę na jaką reflektują. Wybierać jest w czym. Wypisujesz więc interesującą cię pozycję. Kiedy znajdziesz odpowiedniego partnera i dojdiesz do porozumienia wówczas kolej na złożenie „papierów” w Biurze Zamiany. Co trzeba tam złożyć? Wniosek, uwierzytelnio-ny zrzeczenie się dotychczas zajmowanego mieszkania i przydział. Oświadczenia współlokatorów o zgodzie na zamianę, wymagane są tylko w nielicznych przypadkach (np. jeśli wskutek zamiany zwiększa się liczba lokatorów). Po złożeniu dokumentów spokojnie możesz czekać na epilog. Wszystkie formalności w wydziale spraw lokalowych załatwia bowiem Biuro i to załatwia szybko. Rozmawiałem

z petentami, którzy otrzymali przydział po czterech(!) dniach. Oczywiście nieco wolniej przebiega wszystko jeśli zamieniają się osoby mieszkające w dwóch różnych dzielnicach. Nigdy jednak załatwienie sprawy nie trwa dłużej niż 30 dni. Jest to rezultat zarówno operatywności pracowników Biura (kierownik, dwóch inspektorów i księgowy, zatrudniony na pół etatu), którzy potrafili załatwiać rocz- nie około 800 spraw, jak i zniesienie szeregu zbędnych formalności i czynności — np. wizji lokalnych. Tych ostat-nich nie przeprowadza się wychodząc ze słusznego zało-żenia, że partnerzy dokonują- jący zamiany posiadają prze- ciwież przydziały, których wy-danie zostało poprzedzone m. in. właśnie wizją lokalną.

Bilans: bez wystawiania w kolejkach i szarpania nerwów za „jedną 270 zł” (200 zł płać się po otrzymaniu przydziału) można we Wrocławiu zamienić mieszkanie. Jakże inaczej rzecz ma się w Poznaniu, gdzie przeprowadze- nie zamiany trwa dwa mie- siące lub nawet dłużej (chęt- nie służę przykładami). Poza tym wielu wysiłków wymaga znalezienie odpowiedniego partnera do zamiany. Rozwią- zanie tego dylematu drogą o- głożeń jest kosztowne i u- ciążliwe.

Cóż, przydałoby się nam więc w Poznaniu Biuro Po- średnictwa Zamiany Mieszkań — instytucja znana, nawiasem mówiąc, nie tylko we Wrocła- wiu, ale także w Lublinie,

*) Jeśli ktoś nie chce korzystać z usług Biura np. ze względu na konieczność uiszczenia opłaty, może załatwić sprawę we właściwym WSL przy DRN.

Laureaci trzech konkursów

Ministerstwo Komunikacji, Komenda Główna MO i PZU ogło- siły w tym roku konkursy na: znak graficzny, sygnał muzyczny i slogan z zakresu bezpieczeństwa ruchu. W tych trzech konkursach rozstrzygnięto. Wśród laureatów znalazły się aż trzy osoby z Poznań i woj. poznańskiego. I tak w konkursie na znak graficzny I nagrodę (5 tys. zł) otrzymają: Eugeniusz Cwirlej z Gaju Małego i Jan Jakubowski, Poznań, ul. Kasztelańska 25 m 1. W konkursie na slogan przyniesiono 5 wyróżnień (po 1.000 zł), przy czym jedno z nich przypadło w udziale p. Ja- dwidzie Urbanowicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 117a. A oto nagro- dzony slogan:

„Skoki zostaw antylopom, Gdyż to czynią znakomicie, Nie skacz w biegu do tramwaju Jeśli cenisz własne życie”.

Łodzi i Szczecinie. Potrzeba takiej placówki jest oczywi- sta, tym bardziej że oprócz spraw wyżej opisanych Biuro zajmuje się także „likwidacją nadmetrażu”. Inaczej mówiąc jeśli np. przysiółkowy Ko- walski zajmując mieszkanie w starym budownictwie ma nad metraż to przy pomocy Biura może swoje locum zamienić na mniejsze w nowym budow- nictwie.

M. Ł.

P. S. Już po napisaniu niniej- szego artykułu dowiedzieliśmy się, że ostatnie zalecenie władz cen- tralnych (m. in. Ministerstwa Gos- podarki Komunalnej) sugerują li- kwidację biur zamiany mieszkań, a to w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami natury fi- nansowo-organizacyjnej. Dlatego też w Warszawie Biuro zostało rozwiązane i jego funkcję pełnić będzie powołany już Zespół d/s Zamiany Mieszkań.

Tak więc w rzeczy samej cho- dzi tu o reorganizację tych pla- cówek, nie zaś o wyłanie dziecka z kapiela, czyli o rezygnację z wypróbowanych już form usług na rzecz petenta. Dla niego naj- ważniejsze jest przecież, że zo- stanie szybko i sprawnie obsłu- żony. To czy w biurze, czy w ze- społe, mającym taką lub inną strukturę nie ma większego zna- czenia.

Chyba jednak trolejbus

W związku z prowadzoną przez nas w tym roku „Akcją Tramwa- je” kilkakrotnie poruszaliśmy problem usprawnienia komunika- cji na Główniej. Już wtedy, w jed- nej z publikacji, proponowaliśmy zaniechanie koncepcji budowy linii tramwajowej bardzo przecie- ż kosztownej. Najlepszym wyjściem z sytuacji byłaby — naszym zdaniem — przebudowa nawierzchni ulicy Główniej i utrzymanie do- tychczasowej linii trolejbusowej, w każdym razie aż do momentu zakończenia budowy trasy Chwali- szewskiej.

Następne miesiące wykazały, że mieliśmy wówczas rację. Trudno- ści finansowe spowodowały, że wiele inwestycji w gospodarce ko- munalnej trzeba było przesunąć na inne lata. M. in. okazało się również, że z realizacją linii tramwajowej na Główniej będzie trzeba poczekać. Koncepcja nasza i dzisiaj jest jak najbardziej real- na. Dobrze się stało, że na ze- braniu zorganizowanym przez Dzielnicy Komitet Frontu Jed- ności Narodu wraz ze Spółcznym Komitetem Budowy Linii Tra- mawajowej odstąpiono od koncep- cji wprowadzenia tramwaju na Główną, przychylając się do pro- jektu rozbudowy linii trolejbuso- wej. W związku z tym, Komitet zmienił nazwę na Spółczny Ko- mitet Usprawnienia Komunikacji na Główniej. (St)

Krwawa tragedia

23 bm. mieszkańcy Tarnowa Podgórnego (pow. Poznań) zo- stali wstrząśnięci tragicznym zają- ciem. Wstępne wyniki milicyj- nych dochodzeń wykazują, że 23- letni Mieczysław M. podczas nie- porozumień rodzinnych siekiera- żadł swej żonie — Bolesławie szereg obrażeń, które spowodowa- ły zgon. Po dokonaniu zbrodni Mieczysław M. popełnił samo- bójstwo wieszając się na kłamec. (ak)

Niszczyciele domów — wysiadka!

Zniszczenia w nowych domach, których sporo przecież przybyło w ciągu minionych kilkunastu lat, sięgają rocznic wielu tysięcy złotych. Dzieje się tak dlatego, że niektórzy lokatorzy absolutnie nie dbają o swe mieszkania. Przeciwnie — z premedytacją nie raz je dewastują. Przy- kłady takiego postępowania można znaleźć zwłaszcza na każdym nowym osiedlu.

Dla zapobieżenia dalszej de- wastacji i podporządkowania wszystkich lokatorów, regu- laminowi, jaki obowiązuje w każdym domu, z inicjatywy Poznańskiego Komitetu Fron- tu Jedności Narodu przysta- piono niedawno do wyborów komitetów domowych. (Pier- wsze powstały na osiedlu „Grunwald 1”). Chodzi po pro- stu o to, by opiekę nad każ- dym domem przejęli bezpo- średnio sami jego mieszkań- cy.

Na listopadowym plenum PK FJN podjęto szereg uchwał dotyczących właśnie wyborów i zadań komitetów domowych. Na pierwszy plan wysuwa się przeprowadzanie we wszyst- kich domach, przede wszyst- kim na nowych osiedlach, kon- trolí mieszkań. Do trójek kon- trolnych wejdą przedstawici- ele ADM, oraz komitetów blokowych i domowych. Ak- cja, której patronować będą przedstawiciele DK FJN oraz prezydów DRN, ma rozpo- częć się w całym mieście na początku grudnia br. Zespoły kontrolne, po stwierdzeniu konkretnych zaniedbań i zni- szczeń w mieszkaniach, spo- razdzą protokoły, na których podstawie winni wykroczą pociągnięci zostaną do o- dpowiedzialności.

Równocześnie aktywiści spo- łeczni zajmą się także w na- jbliższym czasie lustracją kla- tek schodowych i elewacji ze- wnętrznych budynków miesz- kalnych, bo i tu notuje się duże zniszczenia. I w tym przy- padku kosztami ewentualnych remontów obciążą się tych, którzy zlekceważyli przepisy obowiązujące we wspólnej własności.

Np. na Wildzie pracownicy DZBM wspólnie z członkami komitetów blokowych syste- matycznie przeprowadzają już kontrole stanu mieszkań. W tym roku zlustrowano 1757 mieszkań. Wszyscy lokatorzy,

A może na szklanki?

Jednym z „żelaznych” te- matów, nie schodzących ze szpał gazet, jest sprawa na- pojów chłodzących oraz so- ków owocowych.

Z zadowoleniem powitali więc mieszkańcy Łazarza fakt powstania baru — pijalni obok „Delikatesów” przy ul. Głogowskiej. Estetycznie urzą- dzony lokal, oraz bogaty asor- tyment napojów rychło ściąg- nął tu wielu amatorów boga- tych w witaminy pynów. No- wa placówka nie cieszy się jednak taką popularnością na- jak by zasięgowała. Jak nas informuje jedna z czytelni- czek, wpłynął na to chyba fakt, iż w barze sprzedaje się tylko soki na butelki. Amator wypicia jednej szklanki od- chodzi „z kwitkiem”.

Kierujemy przeto pod adre- sem dyrekcji „Delikatesów” propozycję, by jednak soki sprzedawać w pijalni „na szklanki”. (za)

u których w mieszkaniach za- notowano zniszczenia otrzy- mali upomnienia, zaś 86 loka- torów skierowało po kontroli samorządnie zlecenia do ADM na przeprowadzenie napraw w ramach remontów lokator- skich.

Z drugiej jednak strony zdarzają się przypadki, że DZBM nie wypełniają nale- życie swych zadań. Często bo- wiem nie są m. in. naprawia- ne rynny, co także powoduje niszczenie budynku. Dlatego też i na te sprawy powinny zwracać uwagę komitety do- mowe, sygnalizować je odpo- wiednim czynnikiem. (a)

CO NOWEGO W PAŁACU KULTURY

Ogólnopolska Wystawa Filme- nistyczna, dostępna w holu pa- lacu czynna będzie do 30 bm. (sobota). Można ją zwiedzać przez cały dzień.

Dział Artystyczny, sekcja pla- styczna organizuje konkurs dla dzieci na najładniejszą zabawkę choinkową. Konkurs odbędzie się 9 grudnia o godz. 17. Dzieci, które nie mogą wziąć udziału w kon- kursie osobiście, proszone są o przesłanie zabawek pod adresem Pałacu, w terminie od 2. XII.

Dział Techniki Pałacu urucho- mił pracownię mechaniczną. Za- jęcia odbywają się od godz. 19 do 21. Zapisy w Referacie Uczestni- ctw, pok. 51. (na)

INFORMUJEMY

Kradzieży teczek skórzanej do- konano 5 września br. w restau- racji „Kujawianka” przy ul. Dzierżyńskiego. Osoba poszko- dowana proszona jest o zgłosze- nie się po odbiór teczek w Komendzie MO Stare Miasto, Al. Marcinko- wskiego 31, pok. 29 w godz. od 8 do 16.

Posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego ode- będzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Katedry Chemii Fizycznej — UAM, ul. Grunwaldzka 6. Referat o ży- wiołach jonowymiennych wygło- si dr R. Hering z Uniwersytetu w Lipsku.

Występ kabaretu plastyków — „Dwururka” z Klubu „Nurt” od- będzie się dzisiaj o godz. 20.30 w Klubie „Od nowa”.

II kurs logopedów odbędzie się od 9 do 21 grudnia w Warszawie. Jest on przeznaczony dla rodziców, opiekunów i wychowawców dzie- ci z wadami słuchu. Zgłoszenia kan- dydatów przyjmuje do 30 bm. Delegatura Polskiego Związku Głuchych, ul. 27 Grudnia 7, tel. 536-39.

Pedagogiczna Biblioteka Woje- wódzka czynna jest obecnie w godz. od 11 do 17.30 (wypożyczal- nia), a inne działy od 9 do 14 przy ul. Garnarskiej 9.

Mieszkańcy Obwodu VI na Sta- rym Mieście z Komitetów Bloko- wych 18 do 21 proszeni są dzia- siać o godz. 18 na spotkanie z rad- nymi do Liceum przy ul. Strzele- kiej 10.

„Makroekonomiczne modele ekonometryczne i ich wykorzy- stanie w gospodarce planowej” — to tytuł odczytu doc. dr. Z. Pawłow- skiego, organizowanego dzisiaj o godz. 18 w sali WSE przez Sek- cję Ogólnoeconomiczną PTE.

tem, zapropagowanie najoszczędniejszych jej zdaniem typów pieców, metod ogrze- wania mieszkań — wśród ludności. Mogą to być plakaty — instrukcje w biurach opałowych, mogą być ulotki, rozsyłane do odbiorców opału. Zbliża się okazja ku temu: życzenia świąteczne dla P. T. klientów... Połączmy więc zwyczajowe z pożytecznym.

Samoobsługa miała zlikwidować kole- jki w sklepach. A tymczasem kolejni zlikwidują pewnie samoobsługę. Coraz częściej w SAM-ach widać tzw. ogonki, klientów oczekujących w wejściu na podanie koszyczków. Bo koszyczki stały się teraz „wąskim gardłem” samo- obsługi.

Dlaczego ich tak mało w SAM-ach? Przyczyn jest kilka: to kierownik, dbały o całość towaru i ubytki, wydziela skromną liczbę koszyczków, by nie robić tłoku, to znów obsługą zlebką z przenie- sieniem ich do kolejki, to znów samych koszyczków jest za mało — ciągle się psują, a nie ma ich kto i gdzie napra- wić. O ile można jeszcze odstępować kierownika od „przydziałów”, trudno pogar- niać ekspedientkę, dźwigającą bez końca sterty drucianych koszy, jeśli nikt nie myśli usprawnić i ułatwić pracy obsługi- jącej, dać jej np. maty wózek. A przecież to zarazem sprawa bezpieczeństwa i hi- gienu pracy, co ważniejsze, doty- cząca (przeważnie) kobiet! (zs)

Dziś — remanent

Kto kupi używany samochód? Uczmy się palić Zosi ciężko nosić kosze

Sprzedaż i kupno odbywa się przez ogło- szenia prasowe lub z pomocą pośredni- ka. Ten, rzecz jasna, żąda za przystę- g. Za to, że wyszuka nabywcę, że wyolbrzy- mi walory wozu, dla wyrubowania ceny.

Oto i problem — usunięcie zbędnych pośredników przy kupnie i sprzedaży na tzw. wolnym rynku. Sposób na to jest dosyć prosty, wyznaczenie miejsca spot- kań dla samochodziarzy w Poznaniu (może i w województwie), dla dokonywa- nia natychmiastowej wizji lokalnej. Może się tym zajmie Wydział Komunikacji, może PZMot?

Szukanie rezerwy przez oszczędzanie opatu, zatacza coraz szersze kregi. Kursy dla palaczy kotłowych, poszuki- wanie nowych konstrukcji pieców, nowe metody opalania, to różnorodne formy tych poszukiwań. Czy upowszechniamy jednak nabyte doświadczenia? Z tym już jest gorzej.

Proponujemy więc, np. dyrekcji Okre- gowego Przedsiębiorstwa Handlu Opa-

Wywieszki tej treści, witające nas w przybytkach Merkurego, nasu- nęły nam myśl, aby posłużyć się tym bezcennym doświadczeniem handlowców dla spisowywania rozlicznych problemów, nurtujących klientów z han- dlowo-gastronomiczno-usługowej branży. Chcemy w tym miejscu rejestrować w miarę potrzeby „skargi i zażalenia”, uwagi, życzenia, wnioski od i do — klienta.

Zapewniamy jednocześnie, że nasz „re- manent” nie zamknie drzwi redakcyjnych przed niczym nosem. Zastosujemy się bowiem do zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego i przeprowadzimy in- weniuturę przy drzwiach otwar- tych...

Golebiarze, miłośnicy piesków, filate- liści, wszyscy oni mają swoje miejsca stałych spotkań dla dokonywa- nia wymiany. Uznawana to forma przez tzw. organa porządku publicznego i... skarbowego, toteż gołębiarze spotykają się co niedziela przed poznańskim ZOO, filateliści bodaj w Klubie Pocztowca. Wiadome to także, iż na Rynku Łazar- skim odbywa się wyprzedaż starych ru- pieci, przydatnych wszakże kupującym. Świadczy o tym ruch na „nareczniaku”. A więc legalnie i porządkie.

Tymczasem w tak intratnej wymianie handlowej, jak sprzedaż używanych sa- mochodów, nikt spekulacji nie zapobiega.